

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa I. [...] S.A. w R.
przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych
i Autostrad w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 maja 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarb Państwa wniósł skargę kasacyjną, w której, do uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania, powołał się na występowanie na tle tej sprawy potrzeby wykładni przepisów prawa oraz, w części, oczywistą zasadność skargi. Zdaniem skarżącego, potrzeba wykładni przepisów prawa dotyczy tego, czy aby przyjąć odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy wynikającą z art. 647¹ § 5 k.c. niezbędna jest faktyczna wiedza inwestora przynajmniej o istotnych przedmiotowo postanowienia umowy między wykonawcą a podwykonawcą, czy wystarczy możliwość pozyskania tej wiedzy. Skarżący wskazał w skardze kasacyjnej orzeczenia, które w jego ocenie dokumentują rozbieżność w tym zakresie. Jednakże sprawę tę wyjaśnia uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08 (OSNC 2008, nr 11, poz. 121), z której wynika, że zgoda inwestora na zawarcie umowy między wykonawcą a podwykonawcą może być wyrażona w każdy dopuszczalny prawem sposób. Na tle tej sprawy sądy *meriti* przyjęły, że inwestor taką wiedzę miał, skoro reprezentujący go inżynier projektu był w codziennym kontakcie z podwykonawcą i ustalał z nim na bieżąco realizację projektu. Ponadto pracownicy podwykonawcy nosili stroje świadczące, kto jest ich pracodawcą, a zatem było jasne, kto jest wykonawcą tych prac. Wreszcie, nawet z powołanego w skardze kasacyjnej orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że w nowszym orzecznictwie Sąd ten już wyraźnie przyjmował, że do odpowiedzialności solidarnej inwestora wystarczająca jest możliwość zapoznania się przez niego z treścią umowy między wykonawcą i podwykonawcą, a nie faktyczna znajomość treści tej umowy. Uznając zatem, że problem ten został już wyjaśniony w powołanej uchwale, wątpliwość interpretacyjną przedstawioną w skardze kasacyjnej należy uznać za wyjaśnioną. Nie uzasadnia więc ona przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oczywiście

zasadność skargi dotyczy zasądzenia od Skarbu Państwa odsetek za czas, gdy podwykonawca nie wezwał Skarbu Państwa do świadczenia. Nawet w odpowiedzi na skargę kasacyjną powód nie był w stanie sformułować nowych argumentów na rzecz stanowiska zajętego przez Sąd w tej sprawie. W tym zakresie istnieje z pewnością wątpliwość, która mogłaby być uznana za wartą rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Trudno jednak by było uznać stanowisko zajęte przez Sąd II instancji za oczywiście nieprawidłowe. Brzmienie przepisu jednoznacznie nie wyklucza objęciem odpowiedzialności także odsetek od należnego podwykonawcy wynagrodzenia. Skoro bowiem inwestor ponosi w tym zakresie odpowiedzialność solidarną z wykonawcą, to można bronić zapatrywania, że zakres przedmiotowy wykonawcy i inwestora jest taki sam – odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia oznacza bowiem odpowiedzialność za terminową zapłatę wynagrodzenia, a więc również za wszelkie konsekwencje nieterminowości świadczenia (odsetki). Pogląd zajęty przez Sąd II instancji jest dyskusyjny, natomiast nie jest oczywiście wadliwy.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

[aw]